

Maciej Pichlak¹

Uniwersytet Wrocławski

Polskie spory między populistycznym a prawnym konstytucjonalizmem wobec refleksyjności konstytucji²

1. Wprowadzenie

Artykuł rozważa spór ideowy między konstytucjonalizmem prawnym a populistycznym w kontekście trwającego w Polsce kryzysu konstytucyjnego państwa prawa. Pierwszy z tych wariantów ideologii konstytucjonalizmu zajmuje, szczególnie do 2015 r., dominującą pozycję w rodzimym dyskursie konstytucyjnym, natomiast drugi stanowi dlań najważniejszą alternatywę. Tym samym konstytucjonalizm prawny i populistyczny zagospodarowują większość pola, dyktując najbardziej rozpowszechnione sposoby uprawiania praktyki konstytucyjnej (praktyki tworzenia, stosowania i interpretowania konstytucji, a także publicznego debatowania o tym akcie).

Taki stan rzeczy stanowi, jak wykażę dalej, poważne ograniczenie, ponieważ oba warianty konstytucjonalizmu podzielają pewne wspólne – i w obu przypadkach równie błędne – założenia dotyczące relacji prawa, demokracji i konstytucyjnej praktyki. Nie oznacza to oczywiście zrównywania obu doktryn. Konstytucjonalizm prawny chroni wiele kluczowych dla demokracji wartości – takich jak poszanowanie praw i wolności, stabilność prawa, ograniczenie i odpowiedzialność władzy politycznej – które populizm skłonny jest lekceważyć. Mimo tych realnych różnic oba podejścia łączy wspólny błąd.

Aby wskazać, na czym ów błąd polega, odwołam się do filozofii refleksyjności, w tym w szczególności do pojęcia refleksyjności prawa. Z tej perspektywy widoczne staje się, że zarówno konstytucjonalizm prawny, jak i populistyczny przyjmują nadmiernie zawężoną koncepcję praktyki konstytucyjnej zamkniętej w ramach jednej, ograniczonej racjonalności. Z tego też powodu nie stanowią wobec siebie nawzajem realnej alternatywy, a spór między nimi okazuje się jałowy. Sformułowanie takiej ewentualnej alternatywy wymaga uwzględnienia konsekwencji refleksyjnego charakteru praktyki konstytucyjnej: tego, że pozostaje ona procesem otwartym, pluralistycznym, pośredniczącym między różnymi punktami widzenia obecnymi w społeczeństwie.

¹ Numer ORCID: 0000-0001-5113-9537. Adres e-mail: maciej.pichlak@uwr.edu.pl

² Artykuł powstał w ramach realizacji projektu badawczego pt. „Modele prawnej regulacji ryzyka w świetle teorii refleksyjności” (nr projektu 2016/23/B/HS5/00873) finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki.

Analizując spór między konstytucjonalizmem prawnym a populistycznym, ograniczam się do ideowego i doktrynalnego wymiaru trwającego kryzysu państwa prawa. To właśnie na tym poziomie toczą się dyskusje między tymi przeciwstawnymi podejściami – dyskusje, których jałowość stworzyła dogodne warunki dla kryzysu. Należy więc mieć na względzie, że poziom idei i doktryny stanowi tylko jeden z istotnych wymiarów zarówno praktyki konstytucyjnej, jak i samego kryzysu³. W istocie każde z tych podejść dąży do wywarcia wpływu na kulturowy, instytucjonalny i systemowy poziom funkcjonowania prawa i polityki. Na tyle, na ile są one w tych zabiegach skuteczne wytwarzają samouzasadniającą się strukturę, którą można następnie przedstawiać jako jedyną dostępną opcję. Realna alternatywa wobec tych stanowisk – stanowiąca wynik uwzględnienia refleksyjności prawa – powinna zatem obejmować te same poziomy konstytucyjnej praktyki.

W kolejnych krokach analizy rozważam kontekst trwającego kryzysu i związanych z nim sporów, jakim jest niski poziom zaufania do instytucji państwa prawa (pkt 3), następnie omawiam stanowiska konstytucjonalizmu prawnego (pkt 4 i 5) oraz populistycznego (pkt 6), wraz z wątpliwościami z nimi związanymi. W końcowych partiach artykułu wprowadzam perspektywę filozofii refleksyjności i wskazuję, jakie może mieć ona konsekwencje dla praktyki konstytucyjnej (pkt 7 i 8).

Światowa dyskusja szczególnie na temat populistycznego konstytucjonalizmu jest bardzo żywa i powstaje w jej ramach wiele opracowań⁴. W artykule świadomie koncentruję się jednak na rodzimych sporach, co oznacza również, że analizuję przede wszystkim poglądy polskich przedstawicieli obu tych nurtów. Pewnym wyjątkiem jest krótka wycieczka do wczesnonowożytnej Anglii, na którą udaję się na początku opracowania (pkt 2), aby ukazać historyczną analogię do obecnej sytuacji. Potwierdza ona, że rozważane tu problemy nie dotyczą bynajmniej wyłącznie Polski w ostatnich kilku latach, lecz mają charakter uniwersalny.

2. Lekcja historyczna – sprawiedliwość rzeźników

Na początku XVII w. sir Edward Coke, jeden z najwybitniejszych prawników w historii Anglii pełniący wówczas funkcję przewodniczącego *the Court of Common Pleas*, rozstrzygał w dwóch sprawach, które legły u podstaw nowoczesnego sposobu pojmowania relacji między władzą polityczną – tu reprezentowaną przez majestat króla – a prawem: *Prohibitions del Roy* (1607 r.) oraz *Case of Proclamations* (1611 r.). Rozstrzygnięcia sir E. Coke’a wyrażają nie tylko zasadę podległości wszelkiej władzy prawu, lecz także autonomii prawa i prawniczej metody rozumowania. Zgodnie ze znanym cytatem prawo może być właściwie interpretowane i stosowane jedynie przez profesjonalnie przygotowanych jurystów, którzy posiadli „sztuczny rozum” w drodze długich studiów:

Bóg obdarzył Jego Wysokość niezwykłą wiedzą oraz wspaniałymi przyrodzonymi talentami... Jego Wysokość nie był jednak szkolony w prawach swojego królestwa Anglii. Zaś sprawy, które

³ Na temat tych różnych wymiarów kryzysu zob. M. Pichlak, *Sytuacja autorytarna i rządu prawa. Socjologiczno-prawne wyjaśnienia kryzysu konstytucyjnego*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2021/1, s. 173–183.

⁴ Tylko z nowszej literatury zob. m.in. M. Belov (red.), *Populist Constitutionalism and Illiberal Democracies*, Cambridge–Antwerp–Chicago 2021; P. Blokker, *Populism as a constitutional project*, „International Journal of Constitutional Law” 2019/2, s. 536–553; P. Blokker, B. Bugarič, G. Halmai, *Introduction: Populist constitutionalism: Varieties, complexities, and contradictions*, „German Law Journal” 2019/20, s. 291–295 i teksty opublikowane w tym numerze; D. Landau, *Populist Constitutions*, „University of Chicago Law Review” 2018/2, s. 521–543; M.V. Tushnet, B. Bugarič, *Power to the People. Constitutionalism in the Age of Populism*, Oksford 2022 (w druku).

dotyczą życia, dziedziczenia, dóbr i majątków jego poddanych nie powinny być rozstrzygane poprzez rozum naturalny, lecz przy pomocy sztucznego rozumu i osądu prawnego. Jest bowiem prawo sztuką wymagającą długich studiów i doświadczenia, nim człowiek posiada jej znajomość⁵.

W tym samym mniej więcej czasie co sir Edward Coke, żyje i tworzy inny wybitny syn Albionu: William Szekspir. Podobnie jak E. Coke, uznaje on istnienie „sztucznego rozumu i osądu prawnego”, zdaje się jednak radykalnie odmiennie oceniać ten fakt. W licznych sztukach (szczególnie bodaj w *Kupcu weneckim*) nie szczędzi nam żartów z prawników i z ich urągających zdrowemu rozsądkowi konstrukcji myślowych. Taki ironiczny charakter ma także scena z aktu czwartego drugiej części *Henryka Szóstego*, w której grupa rewolucjonistów projektuje nowy, świetlany ład społeczny. „Na początek zabijmy wszystkich prawników” – woła jeden z nich, *Dick the Butcher*, co można przetłumaczyć jako „Rychu Rzeźnik”.

Można przyjąć, że E. Coke ma po swojej stronie siłę wyrafinowanej argumentacji, a być może także rację (*ratio summa*, jak określał prawo szanowany i cytowany przez angielskiego jurystę Cyceron). Jednak to W. Szekspir zdaje się trafniej rozpoznawać i wyrażać społeczne nastroje wobec prawa.

3. Społeczne podłoże kryzysu konstytucyjnego

Po ponad czterystu latach wciąż odtwarzamy tę samą sztukę – z tymi samym sporami, bohaterami i emocjami. Prawo i jego reprezentanci mają po swojej stronie rację; jednak sympatie znacznej części społeczeństwa są po stronie ich umownych adwersarzy i krytyków. Przywołajmy jedynie wybrane dane obrazujące społeczne oceny instytucji prawa i wymiaru sprawiedliwości: od początku XXI w. (i wcześniej) negatywne oceny sądów przeważają wyraźnie nad pozytywnymi. Negatywne opinie oscylują w tym czasie zazwyczaj między 40% do – w szczytowych momentach – ponad 60%; opinie pozytywne wahają się zwykle między 20% a 30%⁶. W 2015 r. w momencie dojścia do władzy partii Prawo i Sprawiedliwość wraz z koalicjantami stosunek ten wynosi 52% do 25% na rzecz ocen negatywnych⁷.

Nieco lepiej przedstawia się stosunek do sędziów, jednak również tu ok. jedna czwarta społeczeństwa (24%) wyraża oceny negatywne⁸. Ponad 60% Polaków uważa z kolei, że sędziowie zawsze, często lub czasami nie są niezawisli, zaś niemal jedna trzecia badanych uznaje, iż jednym z najpoważniejszych problemów polskiego wymiaru sprawiedliwości jest korupcja wśród sędziów⁹.

W tych okolicznościach w zasadzie nie dziwi, że ok. jednej trzeciej obywateli popiera wprowadzane przez rządy zjednoczonej prawicy zmiany w sądownictwie jako „walkę z patologiami”, zaś drugie tyle – w sumie ok. 60% – popiera je częściowo. Co piąty ankietowany uznaje zmiany za „zwiększenie demokratycznej kontroli nad sądami”¹⁰.

⁵ Rozstrzygnięcie w sprawie *Prohibitions del Roy*, [1607] EWHC KB J23, 12 Co Rep 64, 77 ER 1342, <https://www.bailii.org/ew/cases/EWHC/KB/1607/J23.html>, dostęp: 5.10.2021 r. Na temat koncepcji sztucznego rozumu u E. Coke’a (będącego własnością zarówno samego prawa, jak i myślenia prawniczego) zob. D.C. Smith, *Sir Edward Coke and the Reformation of the Laws. Religion, Politics and Jurisprudence, 1578–1616*, Cambridge 2014, s. 153–57.

⁶ CBOS, *Oceny działalności instytucji publicznych*, Warszawa 2017, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_124_17.PDF, dostęp: 20.02.2020 r.

⁷ CBOS, *Oceny...*

⁸ Stan na 2017 r.: CBOS, *Społeczne oceny wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2017, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_031_17.PDF, dostęp: 20.02.2020 r.

⁹ CBOS, *Społeczne oceny...*

¹⁰ CBOS, *Polacy o zmianach w sądownictwie*, Warszawa 2020, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_022_20.PDF, dostęp 1.03.2020 r. Co ciekawe, jedynie 9% respondentów nie ma zdania na ten temat.

Wydaje się zatem, że niskie oceny wymiaru sprawiedliwości stanowiły jeden z czynników stwarzających dogodne warunki dla ataku na rządzącego prawa, które instytucje te miały reprezentować i gwarantować. Trudno się zresztą temu dziwić. Od dłuższego już czasu zwracano uwagę na problemy, jakie dla realnego funkcjonowania zasad państwa prawa rodzi brak ich społecznego „zakorzenienia” i niski autorytet prawa¹¹. Te diagnozy znajdują dziś swoje potwierdzenie w fakcie, że wobec bezprecedensowego, populistycznego ataku na instytucje wymiaru sprawiedliwości i rządu prawa, do jakiego doszło w Polsce po 2015 r., znaczna część społeczeństwa przyjmuje postawy ambiwalentne lub obojętne. Gdy dokonywana jest rozbiórka konstrukcji konstytucyjnych rządów prawa jako Polacy zazwyczaj nie wiemy, czy się tym martwić czy cieszyć.

4. Konstytucjonalizm prawny na przykładzie poglądów Piotra Winczorka

Intelektualne reakcje na ten kryzys zaufania do państwa prawa i brak jego społecznego zakorzenienia oscylują zazwyczaj wokół dwóch przeciwstawnych postaw. Następcy i naśladowcy E. Coke’a reprezentują doktrynę określaną mianem prawnego lub legalistycznego konstytucjonalizmu. Ci, którym bliżej do szekspirowskiego „Rycha Rzeźnika” grawitują ku konstytucjonalizmowi populistycznemu. Zarówno konstytucjonalizm prawny, jak i populistyczny stały się w ostatnich latach przedmiotem licznych analiz w rodzimym prawoznawstwie¹², nie wspominając o międzynarodowym obiegu naukowym. Nie ma więc potrzeby powtarzać ich głównych cech. Zamiast tego odwołam się do autora, który w swoich pracach już kilkanaście lat temu poniekąd antycypował wskazaną opozycję. Chodzi o piśmiennictwo – zarówno stricte naukowe, jak i publicystyczne – Piotra Winczorka. Obok ponadprzeciętnej klarowności, myślowej elegancji i walorów prorockich ma ono i tę zaletę, że jego autor nie stroni od zajęcia wyraźnego stanowiska w rysującym się sporze. Poglądy P. Winczorka można więc uznać za jeden z najwybitniejszych przykładów konstytucjonalizmu prawnego w polskiej nauce prawa.

Za takim wyborem, jeśli kto dokonywał go w realiach Polski niedługo po 1989 r., stały zazwyczaj dobre racje związane ze świeżymi wciąż doświadczeniami ustrojowymi PRL-u. Marginalizacja ustawy zasadniczej, do jakiej dochodziło w Polsce Ludowej, wywoływała w okresie transformacji uzasadnioną reakcję w postaci podkreślania funkcji jurydycznej konstytucji jako nadrzędnej wobec pozostałych funkcji¹³, a w konsekwencji

¹¹ Np. P. Winczorek, *Polska państwem prawnym: ideal a rzeczywistość*, w: P. Winczorek, *O państwie, prawie i polityce*, Warszawa 2012, s. 49–64. Z nowszej literatury zob. zwłaszcza: M. Krygier, *Przez 25 lat demokraci młotkowali, że konstytucja jest ważna, zamiast pomyśleć, co zrobić, żebyśmy ją pokochali*, „Gazeta Wyborcza” z 29.06.2019 r., <http://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,24939520,przez-25-lat-demokraci-mlotkowali-ze-konstytucja-jest-wazna.html>, dostęp: 21.01.2020 r.; G. Skąpska, *Od „legalnej rewolucji” do kontrewolucji. Kryzys konstytucjonalizmu liberalno-demokratycznego w Polsce*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2017/110, s. 65–81; G. Skąpska, *Znieważający konstytucjonalizm i konstytucjonalizm znieważony. Refleksja socjologiczna na temat kryzysu liberalno-demokratycznego konstytucjonalizmu w Europie pokomunistycznej*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2018/1, s. 276–301.

¹² Zob. np. A. Czarnota, *Populistyczny konstytucjonalizm czy nowy konstytucjonalizm?*, „Krytyka Prawa” 2019/1, s. 27–42; K.J. Kaleta, *Bezpośrednia partycypacja obywateli w polityce konstytucyjnej. (Wyzwania i ograniczenia)*, „Państwo i Prawo” 2020/5, s. 3–24; M. Pichlak, *Konstytucjonalizm jako refleksja*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2018/1, s. 5–24; M. Stambulski, *Populizm a konstytucjonalizm*, w: A. Czarnota, M. Paździora, M. Stambulski (red.), *Nowy konstytucjonalizm. Polityczność, tożsamość, sfera publiczna*, Warszawa 2021, s. 53–80; W. Sadurski, *Polski kryzys konstytucyjny*, Łódź 2020; A. Sulikowski, *Apolityczność w prawoznawstwie. Kryzys idei a zjawisko populizmu*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2018/3, s. 74–87; A. Sulikowski, *Kryzys nowoczesnego konstytucjonalizmu. Między liberalną sędziacką a postliberalnym populizmem*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2018/1, s. 328–340.

¹³ Zob. P. Winczorek, *Pozaprawne funkcje konstytucji*, w: P. Winczorek, *Dyskusje konstytucyjne*, Warszawa 1996, s. 81–87; P. Winczorek, *Nowa konstytucja: problem aksjologii*, w: P. Winczorek, *Dyskusje...*, s. 76.

– uznania „pierwszeństwa zasady konstytucjonalizmu przed zasadą demokracji”¹⁴. Innymi słowy, normy konstytucyjne powinny wyznaczać sztywne gwarancje praw obywateli i nieprzekraczalne granice działań władzy. Bez takich sztywnych granic, przestrzegają P. Winczorek, system władzy ma tendencje do wyradzania się w „miękki autorytaryzm”. W systemie takim są wprawdzie zachowane „formalne mechanizmy i instytucje demokracji”, jednak zostają one poddane

kontroli politycznej ze strony osób wchodzących w skład organów władzy wykonawczej, które, dzięki szeroko zakreślonym zadaniom i niejasno ujętym w przepisach kompetencjom, mogą z dużą swobodą decydować o tym, jak będą funkcjonować te mechanizmy i instytucje oraz jakie postanowienia będą przy ich użyciu zapadać¹⁵.

Wynika z tego, że przywołana wyżej opozycja konstytucjonalizmu i demokracji jest myląca, bowiem P. Winczorek uznawał raczej, że zasady konstytucjonalizmu i państwa prawa są niezbędnym gwarantem rzeczywistej demokracji (którą utożsamiał z jej wariantem liberalnym). Stąd też przeciwstawienie demokracji respektującej rządzącego – a którą nieco później określał już wprost jako demokrację liberalną – populizmowi (później: demokracji plebiscytarnej) posługującym się konstytucją w sposób instrumentalny. Wykorzystując do ekstremum retoryczną figurę przeciwstawienia, autor pisał tak:

Demokracja jest nie do pomyślenia bez rządów prawa. (...) Populizm podchodzi do prawa lekceważąco. Jest ono tak długo przestrzegane, jak długo nie przeszkadza rządzącym. „Wyższe” cele zawsze lub prawie zawsze usprawiedliwiają jego obejście, zawieszenie lub złamanie. (...)

Demokracja szanuje wiedzę fachową, doświadczenie i roztropność. Cofa się zatem przed podejmowaniem decyzji popularnych wprawdzie, ale nieznanających rzetelnego potwierdzenia jako pod każdym względem słusne i przemyślane. Populizm jest pod tym względem tak odważny, że aż nieroztropny. To, czego pragnie w danym momencie lud, jest dla niego bezdyskusyjną wskazówką. (...) Populizm nie ma poszanowania dla fachowej wiedzy, którą nazywa wymysłem przeintelektualizowanych elit stojących, jego zdaniem, w rzeczywistej opozycji do prawdziwego ludu, z jego zdrowym, chłopskim pomyslnikiem. (...)

Demokracja to ustrój poważny, w którym w wysokiej cenie jest odpowiedzialność za podejmowane działania władcze. (...) Jest systemem sprzyjającym nieprzeciętnym i utalentowanym postaciom. Populizm jest światem małych, choć zręcznych krętaczy. Jest przestrzenią, w której dobrze się czują medialni kuglarze, demagodzy i naciągacze. (...)

Demokracja jest ustrojem opartym na dyskursie społecznym i na nieustannej wymianie poglądów. To zaś zakłada ich pluralizm. (...) Populizm nie lubi wymiany poglądów. Lud wie, co dobre, co prawdziwe, co uczciwe, bo inaczej nie byłby większością. Pluralizm poglądów (...) podważa monopol większości, jest zatem z trudem przez tę większość tolerowany. (...) Populiści znacznie wyżej niż dyskurs społeczny cenią monolog, w którym występują jako głosiciele wyznawanych przez siebie prawd niepodważalnych¹⁶.

Opis ten jest oczywiście przejawem karykatury; jednak właśnie z tego powodu może być uznany za czytelną prezentację z jednej strony ideologii demokratyczno-liberalnej i powiązanego z nią prawnego konstytucjonalizmu, z drugiej zaś – populistycznego pojmowania demokracji i konstytucjonalizmu w ich „najczystszej” postaci.

¹⁴ P. Winczorek, *Konstytucyjność referendum*, w: P. Winczorek, *Dyskusje...*, s. 44.

¹⁵ P. Winczorek, *Miękki autorytaryzm*, w: P. Winczorek, *Polska pod rządami Konstytucji z 1997 roku*, Warszawa 2006, s. 139.

¹⁶ P. Winczorek, *Demokracja i populizm*, w: P. Winczorek, *Polska...*, s. 141–143. Zob. też P. Winczorek, *Demokracja liberalna i plebiscytarna*, w: P. Winczorek, *O państwie, prawie i polityce*, Warszawa 2012, s. 76–82; P. Winczorek, *Miękki autorytaryzm...*, s. 135–140.

Przywołane słowa okazują się też niezwykle aktualne w chwili obecnej. Dotyczy to również dokonanej przez autora rekonstrukcji sposobu, w jaki populistyczni politycy postrzegają funkcję konstytucji w systemie politycznym:

wykazują [oni] skłonność do traktowania aktu wyborczego za przesądzający o pełnej i niezachwianej słuszności swoich decyzji politycznych, oczywistości swojego rozumienia prawa, trafności swoich nominacji personalnych. (...) Nasza racja jest głosem ludu, skoro to lud nas właśnie wyniósł do władzy. (...) Prawo zatem musi stać po stronie rządzących¹⁷.

Innymi słowy: funkcją prawa, w szczególności ustawy zasadniczej, jest przede wszystkim legitymizacja władzy wybranej zgodnie z przewidzianą w konstytucji procedurą. Prawo to jednak nie może ograniczać tak wybranej władzy w realizacji tego, co uznaje ona za wolę suwerena¹⁸.

5. Wywłaszczenie obywatela – krytyka konstytucjonalizmu prawnego

Identyfikując kluczowe problemy konstytucyjnego populizmu, autor ujawnia jednak mimochodem wątpliwe punkty jego prawnego odpowiednika. Chodzi przede wszystkim o przeświadczenie, że praktyka konstytucyjna – zarówno w zakresie interpretacji, jak i stanowienia konstytucji – powinna być w maksymalnym stopniu podporządkowana racjonalności legalistycznej i pozostawiona w gestii środowisk prawniczych. W tym duchu P. Winczorek w trakcie prac nad projektem nowej konstytucji wyrażał nadzieję, że jej treść będzie rezultatem „spokojnie prowadzonych prac legislacyjnych, w których nad interesami i emocjami politycznymi górę biorą argumenty racjonalne”¹⁹, oraz postulował, aby w pracach nad nią „skupić się na jej jurydycznych zadaniach”²⁰. Autor ten dostrzegał wprawdzie pozaprawne, symboliczne i tożsamościowe funkcje, jakie ustawa zasadnicza może pełnić w społeczeństwie, okazywał jednak wobec nich co najmniej daleko posuniętą ostrożność, by nie powiedzieć niechęć²¹. Ta obawa przed politycznością i związanymi z nią społecznymi emocjami wydaje się definicyjną cechą zarówno filozofii liberalnej, jak i prawnego konstytucjonalizmu.

Taka postawa rodzi co najmniej dwa istotne problemy. Po pierwsze, skutkuje nadmierną jurydyzacją polityki, w tym polityki konstytucyjnej. Prawnicy roszczą sobie tym samym prawo nie tylko do „obsługi” systemu prawnego, lecz także do kształtowania fundamentów ustrojowych państwa i tożsamości konstytucyjnej społeczeństwa. Jak zauważa Krzysztof J. Kaleta, zgodnie z założeniami konstytucjonalizmu prawnego:

każdy proces demokratyczny, także ten realizowany na poziomie polityki konstytucyjnej, musi respektować obiektywne ograniczenia o charakterze materialnym. Innymi słowy, swoboda

¹⁷ P. Winczorek, *Demokracja liberalna...*, s. 80–81.

¹⁸ Taki pogląd na konstytucję wydaje się dość rozpowszechniony wśród przedstawicieli rządów zjednoczonej prawicy. W ostatnim czasie dał temu wyraz np. Sebastian Kaleta, sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, w przemówieniu podczas uroczystego ślubowania radców prawnych Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, 7.09.2021 r. W wystąpieniu tym S. Kaleta zarzucał nieokreślonym adresatom „brak poszanowania dla konstytucji; brak poszanowania dla procedur, które ona ustanowiła. A jednym z głównych procesów, które konstytucja w Polsce ustanowiła, jest proces wyborów”. „Ta cała dyskusja o praworządności w Polsce” – dodawał sekretarz Kaleta – „sprowadza się dzisiaj do tego, czy my jako naród możemy sami stanowić o swoim prawie”, Okręgowa Izba Radców Prawnych w Warszawie, 9.09.2021 r., <https://www.oirp.warszawa.pl/uroczyste-slubowanie-radcow-prawnych-oirp-w-warszawie-2021/>, dostęp: 5.10.2021 r. Jest to klasyczny wyraz przekonania, że naczelnym zadaniem konstytucji nie jest limitowanie, lecz legitymizowanie władzy politycznej.

¹⁹ P. Winczorek, *Czy konstytucja jest źródłem konfliktów politycznych?*, w: P. Winczorek, *Dyskusje...*, s. 23.

²⁰ P. Winczorek, *Pozaprawne funkcje...*, s. 87.

²¹ P. Winczorek, *Pozaprawne funkcje...*

działania ustrojodawcy zostaje wydatnie ograniczona. (...) W efekcie na gruncie prawnego konstytucjonalizmu pojęcie władzy suwerennej zostaje utożsamione z systemem norm prawnych, a kluczowa kwestia tożsamości konstytucyjnej zostaje zredukowana do wymiaru dogmatyki prawa konstytucyjnego, interpretacji odpowiednich postanowień konstytucji. Staje się zatem wewnętrzną kwestią dyskursu prawniczego²².

Po drugie, konstytucjonalizm prawny zdaje się prowadzić do postaw paternalistycznych polegających na przeświadczeniu środowisk prawniczych o własnej epistemicznej i aksjologicznej wyższości („jedynie my rozumiemy właściwie, na czym polega demokratyczne państwo prawa”) oraz potrzebie nauczania i wychowywania współobywateli²³.

6. Konstytucjonalizm populistyczny – pozór demokratyzacji

Wszystkie te wątpliwości stanowią naturalną pożywkę dla alternatywy w postaci konstytucjonalizmu populistycznego. Za autora, którego poglądy na praktykę konstytucyjną są częściowo inspirowane przez ten nurt można uznać Adama Czarnotę. Autor ten przedstawia krytykę konstytucjonalizmu prawnego dominującego w regionie Europy Środkowo-Wschodniej po 1989 r., a w konsekwencji częściowo broni wprowadzanych w systemie konstytucyjnych rządów prawa zmian. Krytyka konstytucjonalizmu prawnego przyjmuje przedstawione wyżej zastrzeżenia wobec tej doktryny, idzie jednak dalej w stronę retoryki populistycznej:

[T]o, co obserwujemy obecnie, to podważanie dominującej pozycji konstytucjonalizmu prawnego. Widoczne jest to nie tyle przez nihilizm konstytucyjny, bo jednak nikt konstytucji nie uchylił, prawa obywatelskie obowiązują, ale poprzez podważenie interpretacji konstytucji dokonywanej przez prawników i w efekcie podważenie dominującej pozycji trybunałów konstytucyjnych, tych strażników konstytucjonalizmu prawnego. Nietrudno wskazać, że konstytucjonalizm prawny posiadał, jeśli nie anty-demokratyczny charakter, to w znacznym stopniu nakładał tamę na działanie sił politycznych. Jakieś ograniczenie jest potrzebne, ale sytuacja, z którą mieliśmy do czynienia, to były ekscesy konstytucjonalizmu prawnego, który miał zdecydowanie anty-demokratyczne ostrze. (...) Władza sądownicza po 1989 r. za bardzo się wyemancypowała i postawiła na obronę przywilejów korporacyjnych²⁴.

Wprowadzane zmiany autor przedstawia jako konieczną, choć bolesną „konstytucyjną korektę” mającą prowadzić do większej demokratyzacji konstytucyjnej polityki²⁵. Tym samym neguje trafność opisu obecnego stanu rzeczy przy użyciu kategorii populizmu, powołując się raczej na pojęcia konstytucjonalizmu politycznego²⁶ lub

²² K.J. Kaleta, *Bezpośrednia partycypacja...*, s. 7–8.

²³ Taka postawa wydaje się ponownie dość rozpowszechniona w środowiskach prawniczych. Szczególnie jasno wyraził ją np. Tomasz T. Koncewicz, pisząc, że misją zaangażowanych prawników powinno być dzisiaj przemawianie „do nieprzekonanych; do tych, którzy nie wiedzą, nie rozumieją, bo nikt im nigdy nie tłumaczył, nie interesował się nimi; a także do tych, którzy nie są zainteresowani.(...) Musimy uwierzyć, że wszystkie te grupy potrzebują, aby do nich mówić o prawie i państwie w sposób zrozumiały, tłumaczyć. Musimy to robić bezinteresownie, nie zniechęcać się”. Zob. T.T. Koncewicz, *O wierności konstytucyjnej i ... obojętności obywatelskiej w przejętym państwie*, Konstytucyjny.pl, 24.05.2020 r., <http://konstytucyjny.pl/t-t-koncewicz-o-wiernosci-konstytucyjnej-i-obojetnosci-obywatelskiej-w-przejetyj-panstwie/>, dostęp: 24.05.2020 r.

²⁴ A. Czarnota, *Populistyczny konstytucjonalizm...*, s. 35–36. Zarzuty te mają charakter populistyczny zarówno w treści (bo dają wyraz populistycznej niechęci wobec „skorumpowanych elit prawniczych”, szermując przy tym retoryką demokracji), jak i w formie – w tym sensie, że nie zostają poparte żadnymi konkretnymi argumentami na ich rzecz. Podobny charakter miały też diagnozy sformułowane przez Lecha Morawskiego w: L. Morawski, *A Critical Response*, *Verfassungsblog*, 3.06.2017 r., <https://verfassungsblog.de/a-critical-response/>, dostęp: 20.04.2018 r.

²⁵ A. Czarnota, *Constitutional Correction as a Third Democratic Revolutionary Moment in Central Eastern Europe*, „Hague Journal on the Rule of Law” 2019/2–3, s. 398.

²⁶ A. Czarnota, *Constitutional...*; A. Czarnota, *Populistyczny konstytucjonalizm...*

obywatelskiego²⁷. Zdaje się przy tym jednak nie dostrzegać pozornego charakteru trwającej „demokratyzacji”, w której wzmocniona zostaje pozycja nie tyle obywateli, ile ośrodka władzy politycznej, którego liderzy – w typowy dla populistów sposób – nominują samych siebie na wyrazicieli woli „Suwerena”, po stronie których „musi stać prawo”²⁸.

Można więc stwierdzić, że w konstytucyjnym piśmiennictwie zarówno P. Winczorka, jak i A. Czarnoty ujawnia się zasadniczy paradoks związany z opozycją między konstytucjonalizmem populistycznym a prawnym. W obu bowiem tych nurtach lud–obywatele zostają w pewnym sensie „wywłaszczeni” i odsunięci na margines realnej polityki konstytucyjnej. Konstytucjonalizm populistyczny ogranicza rolę obywateli do wyrażenia wotum zaufania wobec rządzących przy urnie wyborczej i tym samym legitymizacji ich władzy; konstytucjonalizm prawny oczekuje od społeczeństwa jedynie certyfikowania (przygotowanego przez jurystów) projektu ustawy zasadniczej, co ma legitymizować władzę prawników.

Tak oto okazuje się, że oba warianty konstytucjonalizmu – mimo wszelkich dzielących je różnic – dzielą pewne trudne do obrony założenia dotyczące relacji demokracji, prawa i praktyki konstytucyjnej. To, co dla nich wspólne można sprowadzić do niewłaściwej koncepcji refleksyjności prawa i konstytucji.

7. Refleksyjność praktyki konstytucyjnej

Refleksyjność jest zasadniczą cechą współczesnych porządków prawnych – szerzej, nowoczesnej organizacji społecznej²⁹. Refleksyjność prawa oznacza, w największym skrócie, że system prawny obserwuje swoje własne działanie, odpowiednio regulując i modyfikując to ostatnie do wyników obserwacji. Zachodzi tu tożsamość podmiotu i przedmiotu poznania oraz oddziaływania. Innymi słowy, refleksyjność zasadza się na, wzajemnie powiązanych, pętlach samo-obszewacji i samo-regulacji.

Refleksyjny charakter posiada również ten obszar prawa, jakim jest praktyka konstytucyjna (praktyka tworzenia, stosowania i interpretowania konstytucji). Za działania, które bezspornie przynależą do konstytucyjnej refleksji należy uznać orzecznictwo sądów konstytucyjnych, a także innych sądów w tych przypadkach, gdy interpretują i stosują one normy konstytucyjne, wypowiedzi doktryny oraz ustawodawstwo doprecyzowujące ogólne postanowienia ustawy zasadniczej. W sposób oczywisty należą tu również akty ustrojodawcze dokonujące zmian w konstytucji. Dyskusyjny może być natomiast, jak szeroko należy zakreślać krąg podmiotów, które uczestniczą w konstytucyjnej refleksji; potencjalnie może tu chodzić np. o inne organy władzy wyposażone w kompetencje tworzenia lub stosowania prawa (rząd, prezydenta, inne organy władzy centralnej oraz samorządu terytorialnego), ekspertów z dziedzin innych niż nauki prawne, organizacje sektorowe działające w określonych podsystemach społecznych (w tym organizacje samorządu zawodowego), partie polityczne, a także reprezentantów społeczeństwa obywatelskiego i ruchy społeczne.

²⁷ A. Czarnota, *The Constitutional Tribunal*, Verfassungsblog, 3.06.2017 r., <https://verfassungsblog.de/the-constitutional-tribunal/>, dostęp: 20.04.2018 r.

²⁸ Zob. D. Landau, *Populist...*

²⁹ Zob. U. Beck, A. Giddens, S. Lash, *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, Warszawa 2009; N. Luhmann, *Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii*, Kraków 2007; G. Teubner, *Law as an Autopoietic System*, Oxford–Cambridge (Mass.) 1993; M. Pichlak, *Refleksyjność prawa. Od teorii społecznej do strategii regulacji i z powrotem*, Łódź 2019.

Występuje tu dość jasna zależność: im węższy krąg podmiotów uczestniczących w refleksyjnej praktyce konstytucyjnej, tym bardziej refleksyjność ta przyjmuje charakter monologiczny, o wyraźnie zdefiniowanych kryteriach racjonalności i poprawności. Kosztem za taką jednoznaczność jest jednak, po pierwsze, wykluczenie innych możliwych perspektyw i punktów widzenia na problemy konstytucyjne; po drugie, pozostawienie poza obszarem refleksji tych „zewnętrznych” czynników, które faktycznie oddziałują na opinie, postawy i działania podmiotów uczestniczących w wąsko pojmowanej praktyce konstytucyjnej. Takie – pojęciowe i praktyczne – zawężenie tej praktyki nie sprawia przecież, że wpływ ten znika; staje się on za to mniej jawny i kontrolowany.

Na tym w istocie polega problem zarówno z prawnym, jak i populistycznym konstytucjonalizmem – oba te nurty zakładają zawężony, zamknięty i monologiczny charakter refleksji konstytucyjnej, w której uczestniczy niewielka grupa aktorów. W przypadku konstytucjonalizmu prawnego są to przede wszystkim eksperci prawni i te organy, które przyjmują ekspercką logikę np. sąd konstytucyjny³⁰. (Eksperci z innych dziedzin i inni aktorzy są tu dopuszczani na ściśle określonych i limitowanych zasadach). Dla konstytucjonalizmu populistycznego jest to centrum władzy politycznej (lokowane np. w strukturach partii władzy) oraz te organy, które pozostają z nim bezpośrednio powiązane lub jemu podległe³¹. Refleksja konstytucyjna zostaje w obu wariantach wyjałowiona z głosów zewnętrznych i krytycznych, a przez to zafałszowana³².

8. W stronę konstytucjonalizmu refleksyjnego

Dla przezwyciężenia słabości obu rozważanych stanowisk niezbędne jest m.in. prze-myślenie na nowo refleksyjnych podstaw konstytucyjnej praktyki. Wtedy okazuje się, że proces refleksji, mimo swojego samozwrotnego charakteru, nigdy nie jest samowystarczalny. Ten brak samoistności stanowi pochodną przede wszystkim dwóch cech refleksyjności: jej niezupełności i zapośredniczenia³³.

Niezupełność oznacza, że każdy układ refleksyjny ma swoją „ślepią plamkę”³⁴: podstawę uprawomocnienia lub punkt obserwacyjny, które jednak same nie mogą być ani uprawomocnione, ani zaobserwowane w ramach układu. Żaden taki układ nie może więc całkowicie poddać siebie samego kontroli ani upewnić się co do własnej prawomocności; podejmując refleksję, zawsze bowiem opiera się na pewnych założeniach, punktach widzenia, kryteriach („przedsądach”), które pozostają dla niego niewidoczne. Tak też rzecz się ma z refleksją konstytucyjną, która nigdy nie jest w stanie w pełni rozpoznać przekonań i interesów leżących u jej podstaw.

³⁰ Zob. R. Bellamy, *Political Constitutionalism: A Republican Defence of the Constitutionality of Democracy*, Cambridge – Nowy Jork 2007.

³¹ D. Landau, *Populist...*

³² Zob. M. Pichlak, *Konstytucjonalizm...*; M. Pichlak, *Constitutionalism as a reflection on political identity*, w: A. Sulikowski, R. Mańko, J. Łakomy (red.), *Legal Scholarship and the Political. In Search of a New Paradigm*, Warszawa 2020, s. 57–74.

³³ Obie te własności zostały wprowadzone do filozofii refleksyjności przez Georga W.F. Hegla. Problem niezupełności ujmował G.W.F. Hegel w metaforze „pleców świadomości”, za którymi kryje się to, co dla aktu refleksji niewidoczne; pośredni charakter refleksyjności wiąże się z kluczowym w całej koncepcji filozofa pojęciem zapośredniczenia, *Vermittlung*. Zob. G.W.F. Hegel, *Fenomenologia ducha*, Warszawa 2003. Zob. też W. Chudy, *Filozofia dialektycznej refleksji*, w: W. Chudy, *Refleksje Hegłowskie*, Warszawa 2012, s. 117–196; H. Marcuse, *Rozum i rewolucja. Hegel a powstanie teorii społecznej*, Warszawa 1966, s. 88–158; M.J. Siemek, *Hegłowskie pojęcie podmiotowości*, w: M.J. Siemek, *Hegel i filozofia*, Warszawa 1998, s. 35–49.

³⁴ N. Luhmann, *Systemy...* Zob. też J. Winczorek, *Zniknięcie dwunastego wielbłąda. O socjologicznej teorii prawa Niklasa Luhmanna*, Warszawa 2009, s. 37–40.

Zapośredniczenie – druga interesująca nas cecha refleksyjności – jest ściśle powiązana z niezupełnością. Wszelka refleksja, zachowując tożsamość podmiotu i przedmiotu poznania, potrzebuje „terminu średniego” w postaci zewnętrznego czynnika, za pośrednictwem którego możliwa jest samoobserwacja³⁵. Cykle refleksyjnego poznania i działania są więc zawsze niedomknięte, niebezpośrednie i nieautonomiczne. Pozostają zależne od tego, co względem nich zewnętrzne, co zatem wymyka się ich kontroli. To zapośredniczenie refleksji może dokonywać się na różne sposoby, których szczegółowa analiza wykraczałaby poza ramy niniejszego artykułu. Ważny jest ogólny skutek: roszczenie nowoczesnego rozumu, który w refleksyjności szuka w pełni autonomicznego samouprawomocnienia przez własną, monologiczną racjonalność nie może zostać zaspokojone.

W kontekście praktyki konstytucyjnej znaczy to m.in. tyle, że wszelkie dyskursy, które dążą do jej monologicznego zamknięcia i zmonopolizowania dokonują nieuprawnionej redukcji. Niezależnie od tego, jak racjonalne i zasadne wydawałyby się ich rozstrzygnięcia z ich własnego, wewnętrznego punktu widzenia, gubią one z oczu to, co je warunkuje i dopełnia. Dotyczy to w równej mierze kierującego się czysto prawniczą racjonalnością konstytucjonalizmu prawnego, jak i poddanego racjonalności politycznej konstytucjonalizmu populistycznego. Każdy z nich potrzebuje zewnętrznego czynnika – terminu średniego – w którym praktyka ta podlega zapośredniczeniu; w roli tej mogą wystąpić np. oczekiwania społeczne, emocje polityczne lub stanowiska ekspertów z różnych dziedzin.

Z punktu widzenia filozofii refleksyjności praktyka konstytucyjna staje się więc platformą rozmowy różnych grup społecznych oraz środowisk eksperckich – nie tylko prawniczych, lecz również socjologicznych, politologicznych lub ekonomicznych, a także, jak widzimy ostatnio, ekologicznych czy epidemiologicznych. W rozmowach tych nie ma żadnej grupy ani strony, która może być uznana za uprzywilejowaną politycznie, etycznie czy epistemicznie. Nie są taką grupą ani prawnicy, ani politycy. Jak pisał K.J. Kaleta: „Refleksyjność nie oznacza (...) zawężenia pola analizy do wąskiej perspektywy eksperckiej, np. prawniczej, ale przenikanie się perspektyw i transformację partykularnych opinii. Do tego potrzebne są hybrydowe fora, na których spotkać by się mogli akademicy i zwykli obywatele”³⁶. Zgodnie z ogólnym założeniem refleksyjności właściwe odpowiedzi na konstytucyjne pytania mogą być sformułowane jedynie we wzajemnym ścieraniu się tych różnych perspektyw.

9. Zakończenie

Opozycja między konstytucjonalizmem prawnym a populistycznym, której polski wariant staram się rekonstruować w niniejszym opracowaniu, zdominowała dyskusję nad rolą konstytucji oraz relacjami prawa i polityki. W jej języku toczony jest też zazwyczaj spór o obecny kryzys praworządności. Jest to o tyle nieszczęśliwe, że – jak wskazuję w pracy – opozycja między tymi stanowiskami jest jałowa, oba bowiem powielają błędne założenia dotyczące relacji prawa, demokratycznej polityki i praktyki konstytucyjnej.

³⁵ Na gruncie teorii społecznej problem ten opracowuje A. Giddens, *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*, Poznań 2003.

³⁶ K.J. Kaleta, *Sądownictwo konstytucyjne a refleksyjny konstytucjonalizm. (przeszłość – teraźniejszość – przyszłość)*, w: S. Biernat (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w pierwszych dekadach XXI wieku wobec wyzwań politycznych, gospodarczych, technologicznych i społecznych*, Warszawa 2013, s. 38.

W ten sposób oba stanowiska (mimo wszelkich dzielących je różnic) przyczyniają się do osłabiania społecznej pozycji prawa i do trwania kryzysu.

Aby możliwe było wyjście z tego impasu, niezbędne jest przemyślenie kwestii refleksyjności konstytucyjnej praktyki. Okazuje się wtedy, że proces refleksji nad podstawowymi zasadami konstytucyjnymi nigdy nie może zostać domknięty w ramach jednego tylko typu racjonalności (politycznej lub prawnej); proces ten wymaga również zapośredniczenia w tym, co względem praktyki konstytucyjnej zewnętrzne. W konsekwencji praktyka konstytucyjna powinna stanowić platformę rozmowy różnych grup społecznych, a odpowiedzi na konstytucyjne pytania powinny być formułowane we wzajemnym ścieraniu się odmiennych perspektyw. Tego właśnie domagają się zasady pluralizmu i poznawczej otwartości, których wartość dla demokracji podkreślał wielokrotnie Piotr Winczorek³⁷.

Polish Disputes Between Populist and Legal Constitutionalism in the Context of Reflexivity of Constitution

Abstract: The article aims to analyse legal constitutionalism and populist constitutionalism as two dominant ideological positions in the constitutional discourse of the last decades. The analysis is focused on the exemplifications of these positions in writings of selected Polish legal scholars, in the context of the Polish constitutional crisis of the rule of law, and conducted from the perspective of the philosophy of reflexivity. This theoretical and methodological approach enables demonstrating that the two examined doctrines – despite all the differences between them – share common erroneous assumptions regarding the relationships between law, democracy, and constitutional practice. Both of them strive to shape this practice in a closed-end and monological manner, subjected to one particular type of rationality. For legal constitutionalism, this will be juridical rationality, and for its populist counterpart – political rationality. This shared fallacy makes their ongoing dispute futile. An alternative approach to constitutionalism is to take into account the fundamental reflexivity of constitutional practice (regarded as the practice of creating, applying and interpreting a constitution, and of public debate on its text). In line with the general characteristics of reflexivity, constitutional practice appears as an open and pluralistic process, mediating between different viewpoints in society. Such an alternative is important not only when considering the Polish constitutional disputes, but also in the broader context of the contemporary crisis of liberal-democratic constitutional orders.

Keywords: legal constitutionalism, populist constitutionalism, reflexive constitutionalism, reflexivity of law, constitutional crisis, crisis of the rule-of-law state, crisis of the rule of law

³⁷ Np. P. Winczorek, *Demokracja...*, s. 143; P. Winczorek, *Demokracja liberalna...*, s. 78–79.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES:

- Beck, U., Giddens, A., Lash, S. (2009). *Modernizacja refleksyjna: Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności. Socjologia Współczesna SW*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bellamy, R. (2007). *Political Constitutionalism: A Republican Defence of the Constitutionality of Democracy*. Cambridge–New York: Cambridge University Press.
- Belov, M. (ed.) (2021). *Populist Constitutionalism and Illiberal Democracies*. Cambridge–Antwerp–Chicago: Intersentia.
- Blokker, P. (2019). Populism as a constitutional project. *International Journal of Constitutional Law*, 17(2), 536-553.
- Blokker, P., Bugarič, B., Halmai, G. (2019). Introduction: Populist constitutionalism: Varieties, complexities, and contradictions. *German Law Journal*, 20, 291-295.
- Chudy, W. (2012). Filozofia dialektycznej refleksji. In W. Chudy, *Refleksje Heglowskie*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Czarnota, A. (2019a). Constitutional Correction as a Third Democratic Revolutionary Moment in Central Eastern Europe. *Hague Journal on the Rule of Law*, 11(2-3), 397-406.
- Czarnota, A. (2019b). Populistyczny konstytucjonalizm czy nowy konstytucjonalizm? *Krytyka Prawa*, 11(1), 27-42.
- Giddens, A. (2003). *Stanowienie społeczeństwa: Zarys teorii strukturacji*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Hegel, G.W.F. (2003). *Fenomenologia ducha*. Warszawa: Aletheia.
- Kaleta, K.J. (2013). Sądownictwo konstytucyjne a refleksyjny konstytucjonalizm: (przeszłość – teraźniejszość – przyszłość). In S. Biernat (ed.), *Zagadnienia Sądownictwa Konstytucyjnego. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w pierwszych dekadach XXI wieku wobec*

- wyzwań politycznych, gospodarczych, technologicznych i społecznych. Warszawa: Trybunał Konstytucyjny – Wydawnictwa.
- Kaleta, K.J. (2020). Bezpośrednia partycypacja obywateli w polityce konstytucyjnej: (Wyzwania i ograniczenia). *Państwo i Prawo* 5, 3-24.
- Landau, D. (2018). Populist Constitutions, *University of Chicago Law Review*, 85(2), 52-543.
- Luhmann, N. (2007). *Systemy społeczne: Zarys ogólnej teorii*. Kraków: Zakład Wydawniczy „NOMOS”.
- Marcuse, H. (1966). *Rozum i rewolucja: Hegel a powstanie teorii społecznej*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Pichlak, M. (2018). Konstytucjonalizm jako refleksja. *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna*, 7(1), 5-24.
- Pichlak, M. (2019). *Refleksyjność prawa: Od teorii społecznej do strategii regulacji i z powrotem*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Pichlak, M. (2020). Constitutionalism as a reflection on political identity. In A. Sulikowski, R. Mańko, J. Łakomy (eds.), *Legal Scholarship and the Political: In Search of a New Paradigm*. Warszawa: C. H. Beck.
- Pichlak, M. (2021). Sytuacja autorytarna i rządy prawa. Socjologiczno-prawne wyjaśnienia kryzysu konstytucyjnego. *Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem*, 43(1), 173-183.
- Sadurski, W. (2020). *Polski kryzys konstytucyjny*. Łódź: Liberté.
- Siemek, M. J. (1998). Heglowskie pojęcie podmiotowości. In M.J. Siemek, *Hegel i filozofia*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Skąpska, G. (2017). Od „legalnej rewolucji” do kontrrewolucji. Kryzys konstytucjonalizmu liberalno-demokratycznego w Polsce. *Przegląd Prawa i Administracji* 110, 65-81.
- Skąpska, G. (2018). Znieważający konstytucjonalizm i konstytucjonalizm znieważony: Refleksja socjologiczna na temat kryzysu liberalno-

- demokratycznego konstytucjonalizmu w Europie pokomunistycznej. *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna*, 7(1), 276-301.
- Smith, D.C. (2014). *Sir Edward Coke and the Reformation of the Laws: Religion, Politics and Jurisprudence, 1578–1616*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Stambulski, M. (2021). Populizm a konstytucjonalizm. In A. Czarnota, M. Paździora, M. Stambulski (eds.), *Prawo i Teoria Społeczna. Nowy konstytucjonalizm: Polityczność, tożsamość, sfera publiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Sulikowski, A. (2018a). Apolityczność w prawoznawstwie. Kryzys idei a zjawisko populizmu. *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej* 18, 74-87.
- Sulikowski, A. (2018b). Kryzys nowoczesnego konstytucjonalizmu. Między liberalną sędziokracją a postliberalnym populizmem. *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna*, 7(1), 328-340.
- Teubner, G. (1993). *Law as an Autopoietic System. The European University Institute Press series*. Oxford, Cambridge, Mass.: Blackwell.
- Tushnet, M. V., Bugarič, B. (2022). *Power to the People. Constitutionalism in the Age of Populism*. Oxford: Oxford University Press (w druku).
- Winczorek, J. (2009). *Zniknięcie dwunastego wielbłąda: O socjologicznej teorii prawa Niklasa Luhmanna*. Warszawa: LIBER.
- Winczorek, P. (1996a). Czy konstytucja jest źródłem konfliktów politycznych? In P. Winczorek, *Dyskusje konstytucyjne*. Warszawa: LIBER.
- Winczorek, P. (1996b). Konstytucyjność referendum. In P. Winczorek, *Dyskusje konstytucyjne*. Warszawa: LIBER.
- Winczorek, P. (1996c). Nowa konstytucja: problem aksjologii. In P. Winczorek, *Dyskusje konstytucyjne*. Warszawa: LIBER.

- Winczorek, P. (1996d). Pozaprawne funkcje konstytucji. In P. Winczorek, *Dyskusje konstytucyjne*. Warszawa: LIBER.
- Winczorek, P. (2006a). Demokracja i populizm. In P. Winczorek, *Polska pod rządami Konstytucji z 1997 roku*. Warszawa: LIBER.
- Winczorek, P. (2006b). Miękki autorytaryzm. In P. Winczorek, *Polska pod rządami Konstytucji z 1997 roku*. Warszawa: LIBER.
- Winczorek, P. (2012a). Demokracja liberalna i plebiscytarna. In P. Winczorek, *O państwie, prawie i polityce*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Winczorek, P. (2012b). Polska państwem prawnym: ideał a rzeczywistość. In P. Winczorek, *O państwie, prawie i polityce*. Warszawa: Oficyna Naukowa.